



10
Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

EXPRESS POZNAŃSKI

A

POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

wydanie

267

5-12-1975

Przed jutrzejszą premierą w Teatrze Nowym

Komedia „Awantura w Chioggi” Carlo Goldoniego jest trzecią już z kolei sztuką, która inscenizuje młody reżyser poznański Janusz Nyczak.

— Doszliśmy w rozmowach z dyr. Izabellą Cywińską do wniosku — zaczyna rozmowę twórca tego spektaklu — że należy wprowadzić do repertuaru coś z lżejszego gatunku. Nie kryję, że wybór tytułu został w pewnym stopniu zasugerowany znakomitym przedstawieniem tej komedii, jakie widziałem w roku ubiegłym w Pradze. Zespół Teatru Nowego posiada doskonale warunki dla stworzenia takiego widowiska, pełnego dynamiki i żywiołowej ekspresji.

● Co jest ideą przewodnią reżyserskiego zamysłu?

— Rozumiem ten utwór Goldoniego jako sztukę o ludzkich namiętnościach, które przygląda się współczesna cywilizacja. Chodzi mi o postacie, rządzące

się prawami przyrody — ich szczerość wywołuje sytuacje, wyzwajające spontaniczny śmiech — tak konieczny dla higieny psychicznej. Czas akcji chciałbym uczynić jak najszerszy. Dlatego wspólnie ze scenografem Jerzym Kowarskim operujemy fakturą scenograficzną naturalną, a zarazem symboliczną: woda, drzewo, ziemia, owoc. Muzykę skomponował Jerzy Satanowski.

● Kogo z wykonawców ujrzymy w komedii Goldoniego?

— Całą czołówkę aktorską naszego zespołu. Zastępcę sędziego do spraw karnych mają grać na zmianę Henryk Abbe i Marian Pogasz. Warto dodać, że wystąpią również dwaj zaangażowani ostatnio artyści Andrzej Lajborek i Wojciech Rajewski. Pierwszy z nich ukończył krakowską PWST w roku 1971. Następnie grał w Szczecinie. Wojciech Rajewski od lat czterdziestu związany jest ze sceną. Jego arcybogata biografia teatralna i filmowa, to temat na oddzielny artykuł. (r)